

Lietz, Zygmunt

"Mój Sokoł. Wubèrk basnjow a prozy", Jan Skala, zestajał a prědsłowo napisał dr Jan Cyž, Budyšin 1962 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 419-421

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wynika, że istnieje znaczne zróżnicowanie wśród katolików południowej Warmii w znajomości i akceptowaniu dogmatów religijnych i to nie tylko zróżnicowanie w dwóch podstawowych grupach: autochtoni — napływowi, ale również w łonie każdej z tych grup.

Po przedstawieniu obydwu badanych zjawisk, tzn. znajomości prawd religijnych (pomiędzy tu podane przykłady) i ich akceptacji (dlaczego przyjmują jedne, a odrzucają inne), autor stwierdza, że „zarówno poziom znajomości prawd wiary, jak i ich akceptacji wśród badanej zbiorowości jest wielorako uwarunkowany. Częściowo uwarunkowany jest on historycznie, a częściowo współcześnie. Spośród czynników wpływających na ten poziom omówiono szczególnie duszpasterstwo, bo wydaje się, że pomimo wszelkich innych niesprzyjających okoliczności, miało ono do spełnienia największą rolę w zakresie ukształtowania odpowiedniej formacji religijnej. Formację tę nazwano katechizmową. W wyniku badań okazało się, że ta właśnie formacja nie jest poprawna, w dużej mierze na skutek zawinionego lub niezawinionego zaniedbania i braku odpowiednich metod oddziaływania duszpasterskiego”. W zakończeniu zaś pisze: „Oprócz wniosków o charakterze teoretycznym można by jeszcze wysunąć pewne postulaty praktyczne, duszpasterskie. Jednym z nich jest niewątpliwie paląca potrzeba rewizji dotychczasowych metod pracy. Obecnie w świetle dokonujących się przemian w religijności nie wystarcza już duszpasterstwo tradycyjne, oddziałujące na wiaryzących przez kościół, zakrytą i kancelarią parafialną. Coraz większa jest potrzeba kształtowania świadomej, pogłębionej i otwartej postawy katolika” s. 168).

Pozostałe artykuły, zamieszczone w omawianym tomie „Studiów Warmińskich”, dotyczą problematyki ogólnej — historycznej i współczesnej — Kościoła katolickiego. Należy żałować, że w omawianym tomie nie znalazło się miejsca na dział recenzji i sprawozdania z sesji naukowych rady pedagogicznej Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum”.

Bohdan Koziello-Poklewski

Jan Skala, *Mój Sokół. Wubèrk basnjow a prozy. Zestajal a prèdsłowe* napisał dr Jan Cyż, Budyšin 1962, ss. 225.

Książka zawiera przedmowę napisaną przez Jana Cyża, który dokonał także wyboru wierszy, kilku przekładów z czeskiego i zamieścił fragmenty prozy. Wiersze dzielą się na 9 podrzdziałów. Tytuł książki wziął autor od tytułu wiersza (s. 127), który nie odzwierciedla jednak charakteru jego twórczości opartej o folklor rodzimy. We wstępie autor przedmowy nakreślił krótki życiorys Jana Skali, zwracając szczególną uwagę na działalność piśmienniczą poety i publicystyczną. Wskazał on na trudny okres młodości Skali, po szkole podstawowej i seminarium duchownym (którego nie ukończył mimo życzeń ojca), kiedy pracował w przemyśle ceramicznym i chemicznym w Lipsku, Pradze i Karlowych Warach. Po przebytej pierwszej wojnie światowej zaczął Skala wydawać w Białej Wodzie „Sèrbski Dènik”, w którym głosił zasady:

1. Uznanie słowiańskiej odrębności Serbo-Łużyczan; 2. Zachowanie praw ludu serbsko-łużyckiego; 3. Sympatię dla rewolucji listopadowej w 1918 r.; 4. Walkę przeciwko uciskowi narodowemu; 5. Dobra ludu jako najwyższego prawa Serbów; 6. Walkę przeciwko uciskowi i narodowemu pohańbieniu.

Przez krótki czas redagował Skala „Serbske Nowiny”. W dalszej swej pracy dziennikarskiej i literackiej trzymał się konsekwentnie powyższych zasad. Wskazywał on, że o ile inne mniejszości chroniły formalne ustawy, to „my stoimy pod niepisanyymi prawami... my jesteśmy jednym słowem obywatel bez prawa w naszej ojczyźnie, w naszym państwie”. (s. 17) „Dziennik” rozpoczął kampanię wyborczą do parlamentu Rzeszy. W głosowaniu na własnego kandydata otrzymali Serbo-Łużyczanie 30 czerwca 1920 r. tylko 8052 głosy (ss. 20—21). W 1924 r. wystąpili oni we wspólnym bloku z mniejszością polską, duńską i fryzyjską, głosując na Jana Baczewskiego. Wybór tego ostatniego na posła sejmu pruskiego powitały „Serbske Nowiny” z dużą sympatią¹. W dniu 2 marca 1924 r. wystąpił J. Baczewski z interpelacją poselską w sprawie wprowadzenia nauczania języka mniejszości duńskiej, litewskiej, łużyckiej i polskiej. Pruski minister Nauki i Sztuki w odpowiedzi na interpelację oświadczył dnia 30 marca, iż rząd nie może spełnić tych postulatów ze względów finansowych. Autor przedmowy wspomina ogólnikowo w przypisie o kontaktach Skali z K. Osietzkim, H. Gerlachem, o zbliżeniu do Polaków, Jugosłowian i Duńczyków na kongresach mniejszościowych w Genewie. Tymczasem pamiętamy solidarne wystąpienia mniejszości narodowych w Niemczech na kongresach w Genewie, które na skutek wzmocnienia wpływów niemieckich w łonie Związku Mniejszości, wystąpiły z tej organizacji w 1927 roku, (mniejszość polska, łużycka, duńska i fryzyjska mieszkająca w Rzeszy). Znalazło to swój bogaty oddźwięk w publicystyce Jana Skali z tego okresu, nie uwypuklonej należycie przez autora przedmowy. Występował on wówczas w latach 1925—1936 jako redaktor powstałego organu Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech — „Kulturwille”, a później „Kulturwehr”, nie tylko w obronie mniejszości łużyckiej. W każdym prawie zeszycie poruszał on problemy mniejszościowe, nurtujące wyżej wspomniane narodowości. Poza wymienionymi przez Cyżę² opublikował on szereg innych artykułów, których lista byłaby dość długa. J. Skala uczestniczył wspólnie z Janem Baczewskim i Janem Kaczmarkiem, sekretarzem generalnym Związku Polaków w Niemczech, w ostatnim kongresie mniejszościowym w Genewie. W rezultacie tego powstał specjalny numer poświęcony tej konferencji, w którym również Skala zamieścił artykuł³. Skala zajmował się też statystyką mniejszościową, postulując jej kontrolę tak przez mniejszości narodowe, jak i przez międzynarodową instytucję powołaną do ochrony mniejszości⁴. Wskazywał on, iż mniejszości narodowe nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa wojennego wówczas, gdy kraj ojczysty nie wprzęgnie ich do określonych pociągnięć politycznych⁵. Z powodu śmierci Gustawa Stresemanna demaskował jego politykę zagraniczną, której dogmatem była rewizja granic republiki weimarskiej, a problem mniejszości jednym z głównych nurtów tej polityki. Przykładem tego jest polityka wobec mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu, gdzie wg Stresemanna „za silne wpływy nacjonalizmu włoskiego zapłacić musiały mniejszości niemiecka”⁶. Jan Skala polemizował z twierdzeniem Hugelmanna, że z punktu widzenia prawno-hi-

¹ J. Boenigk, *Minęły wieki a myśmy ostali*, Warszawa 1957, s. 100.

² J. Skala, *Die Nationalen Minderheiten im deutschen Reich und ihre rechtliche Situation*, Budziszyn 1929; *Aus dem kulturellen Leben der Lausitzer Serben nach dem Weltkrieg*, Berlin 1930; *Die Lausitzer Serben*, Berlin 1933.

³ „Kulturwehr”, 1927, H. 9.

⁴ *Minderheitsstatistik Deutschlands*, „Kulturwehr”, 1926, H. 7/8.

⁵ *Sind Nationale Minderheiten eine Kriegsgefahr*, „Kulturwehr”, 1928, H. 2.

⁶ W artykule: *Gustav Stresemann, Zum Tode des Anwalts der deutschen Minoritäten*, Kulturwehr, 1929, H. 10/11; *Mussolini — Stresemann*, Kulturwehr, 1926, H. 3.

storycznego pojęcie narodu ograniczało się nie tylko do sprawy językowej, prawnej, zwyczajowej, ludowej, lecz także było wynikiem historycznych przemian natury społeczno-politycznej⁷. Wyżej wspomniane poglądy nie wyczerpują całego bogatego wachlarza problematyki poruszonej przez J. Skalę na łamach „Kulturwehr” i innych pism. Jan Cyż nie wspomina nic o kontaktach Skali z Barczewskim. Dnia 6 czerwca 1926 r. spotkał się Barczewski ze Skalą i działaczem duńskiej mniejszości J. Bogensee we Flensburgu—Idstadt. Do dalszego spotkania 3 mniejszości doszło na zjeździe we Flensburgu 27 maja 1928 r. Z ramienia Łużyczan uczestniczył w nim między innymi Skala, ze strony Związku Polaków w Niemczech: Kaczmarek, Szczepaniak, Baczewski, a Duńczyków reprezentowali: Chrystian, Hurton i inni⁸. Cyż wspomina tylko o jednym spotkaniu Skali z przedstawicielem Duńczyków J. Bogensee w 1929 r. w Budziszynie. Niezależnie od tych trójstronnych konferencji kontaktował się Skala z przedstawicielami polskiej mniejszości. Pracując w redakcji „Kulturwehr” stykał się na co dzień z przedstawicielami Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Po skreśleniu go z listy redaktorów przez *Reichskulturkammer* w 1936 r., pracował w centrali Związku Polaków w Niemczech do wybuchu wojny. Uzgadniał on z centralą spoprawienia dotyczące polityki mniejszościowej rządu Rzeszy i ustalał własne posunięcia taktyczne. Skala odwiedzał również kilkakrotnie Olsztyn, gdzie w wydawnictwie Pieniężnych drukowano „Kulturwehr”⁹. Skala był lojalnym obywatelem niemieckim, który pod pseudonimami: Löbomer, Serbomir, Przyjaciel Ludu, Jan Lipski itd. drukował niektóre swe utwory w „Łużyci”, nie chciał jednak tworzyć wierszy „za czuż česć”. W czasie pierwszej wojny światowej czekał „so wróca złote časy” (s. 13). W okresie weimarskim i hitlerowskim demaskował pseudodemokratyczne i pseudosocjalistyczne hasła imperialistów niemieckich. Zmarł w 1945 r.

Wybór wierszy drukowany był częściowo w zbiorze *Srjódki*, (Budziszyn 1920), w czasopiśmie „Łużica”, „Skré”. Autor przedmowy podaje, iż do pisania wierszy naklonił go Franc Kral. Nie wyjaśnia nam jednak, pod jakim wpływem kształtowała się jego osobowość twórcza, ani jak dalece na jego warsztacie poetyckim zaciążyły wpływy poety górnoserskiego, Jana Barta-Čišinskigo¹⁰, J.A. Smolera, dolnoserskiego Arnosta Muki i innych. Wiersze jego przepojone są głębokim humanizmem i umiłowaniem ludu. W słowie wstępnym do pierwszego numeru „Kulturwille” ubolewał, iż współczesni nacjonalści niemieccy daleko odeszli od ideałów humanistów Herdera i Goethego.

Jan Skala należał do kręgu tych publicystów i działaczy, którzy walczyli niezłomnie o prawa dla uciskanych ludów. Książka „Domowiny” wydana została bardzo starannie; stanowić ona będzie jeszcze jedną pozycję w cennym dorobku piśmienniczym Serbo-Łużyczan.

Zygmunt Lietz

⁷ *Mittelalterliches Minderheitsrecht*, Kulturwehr, 1930, H. 12.

⁸ Zdjęcia ze spuścizny Jana Baczewskiego w zbiorach historycznych Muzeum Mazurskiego w Olsztynie.

⁹ Ze wspomnień ustnych p. Wandy Pieniężnej w Olsztynie.

¹⁰ Jakub Bart-Čišinskí, *Wuběrk Basnjow*, Budysyn 1959.